

Nie ważna, skóry jest karnacja,  
osobowość, głosu twego tonacja  
gdy w grę wchodzi dyskryminacja.  
Jak na wojnie,  
liczy się tylko nacja,  
te rymy, ostre jak akacja.  
Z czasem  
w gronie ludzi,  
nie będziesz białasem.  
To mnie trudzi,  
zrozum mnie - może  
jak wyspa bez ludzi  
to ty decydujesz o mym humorze.  
Od ciosu twego, wyprowadzenia  
liczy się sytuacja  
niegodna polecenia  
POMYŚL!  
Postaw się w sytuacji,  
gdy według innych  
znów nie masz racji!

I DLA ŚCISŁOŚCI, A WSZYSCY MY  
JESTEŚMY LUDZIE PROŚCI,  
WIĘC CZEMU PATRZYSZ NA MNIE ZŁY,  
PEŁEN ZAZDROŚCI,  
SZCZERZYSZ SWOJE KŁY?  
A JESTEŚ TAKI SAM JAK JA  
JA JESTEM TAKI SAM JAK TY.

Nie to się liczy,  
jak masz dużo kasy,  
bo nawet z tym  
i tak tu nie masz klasy.  
Wpływu na nic nie ma  
mój gruby brzuch.  
Jak erupcja, napada cię twój wybuch  
Jak chudzielca, powieszą mnie na ścianie  
i ze śmiechem  
zajmują me śniadanie.  
Jak korupcja,  
demokracji wróg  
przekroczyłeś właśnie arogancji próg  
POMYŚL!  
Gdyby każdy z nas miał równe szanse,  
gdyby życiem rządziły balanse

a nie liczył,  
na proste awanse!

I DLA ŚCISŁOŚCI, A WSZYSCY MY  
JESTEŚMY LUDZIE PROŚCI,  
WIĘC CZEMU PATRZYSZ NA MNIE ZŁY,  
PEŁEN ZAZDROŚCI,  
SZCZERZYSZ SWOJE KŁY?  
A JESTEŚ TAKI SAM JAK JA  
JA JESTEM TAKI SAM JAK TY.

Chcę mieć spokój,  
od stresowych sytuacji natłoku.  
Kierują wami  
błędne ideały,  
gdyby równiejsze z równymi równać chciały...  
POPATRZ!  
Życie też może być piękne.  
Wychwyć przekaz,  
pojmij tę piosenkę.  
Wystarczy tylko  
bardzo tego chcieć  
Ty dla mnie wróg, ja dla ciebie śmieć?  
A może nie,  
zaczniemy  
nawzajem się szanować,  
postaraj się innych nie dyskryminować.  
To nie są puste słowa,  
moja graba do zgody gotowa.

I DLA ŚCISŁOŚCI, A WSZYSCY MY  
JESTEŚMY LUDZIE PROŚCI,  
WIĘC CZEMU PATRZYSZ NA MNIE ZŁY,  
PEŁEN ZAZDROŚCI,  
SZCZERZYSZ SWOJE KŁY?  
A JESTEŚ TAKI SAM JAK JA  
JA JESTEM TAKI SAM JAK TY.